Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XVII. Kraków, dnia 19 maja 1934. Nr. 18.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Orzecznictwo Sądów Najwyższych w sprawach podatkowych

Podatek majątkowy.

Umowy prywatno-prawne a obowiązek podatkowy

Umowy prywatno-prawne nie mogą spowodować żadnej zmiany w obowiązku podatkowym stron, wynikającym z ustawy z 11 sierpnia 1923 o podatku majątkowym poz. 746 Dz. Ust.

Wyrok N. T. A. z 10. października 1933 l. rej. 950|31.

*

Pierwszeństwo zaspokojenia

Pożyczki amortyzacyjne, zaciągnięte w instytucjach kredytowych, których zobowiązania posiadają bezpieczeństwo pupilarne, korzystają bez względu na czas ich powstania z pierwszeństwa zaspokojenia przed podatkiem majątkowym.

Uchwała Izby Cywilnej (s. 2) SN z 10 sierpnia 1933 R. 281|33.

*

Kary za zwłokę.

Przepis art. 61 ustawy z 11 sierpnia 1923 o podatku majątkowym poz. 746 Dz. Ust. został uchylony przez ustawę z 31 lipca 1924 o pobieraniu od zaległości w podatkach bezpośrednich oraz w należytościach stemplowych kar za zwłokę, odsetek za odroczenie, tudzież kosztów egzekucyjnych, poz. 721 Dz. Ust.

Wyrok N.T.A. z 3 stycznia 1934 l rej. 10235|31.

*

PODATKI I OPŁATY SAMORZĄDOWE

Podatek od towarów, przywozowych drogami żelaznemi:
Dychta — wysokość podatku.

Dychta czyli płyty drzewne klejone, nie podpadają pod pojęcie „budulca drzewnego obrobionego“ w rozumieniu § 1 p. IV. l. 4 lit. a. rozporządzenia Ministra Spraw. Wewn. z 6 października 1930, wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu, w sprawie komunalnego podatku od towarów, przywożonych drogami żelaznemi, poz. 633 Dz. Ust. (art. 12 ustawy z 11 sierpnia 1923 o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych poz. 747 Dz. Ust.

Wyrok N.T.A. z 29 grudnia 1933 l. rej. 10425|32.

*

UBEZPIECZENIE NA WYPADEK BEZROBOCIA

Odpowiedzialność karna pracodawców: Pojęcie pracodawcy.

Przez pracodawców w rozumieniu art. 34 ustawy z 18 lipca 1924 poz. 555|32 Dz. Ust. rozumieć należy te osoby, które w poszczególnym wypadku winny wykonywać obowiązki, nałożone przez ustawę na zakład pracy.

Wyrok Izby Karnej z 16-go stycznia 1934 2 K. 976|33.

Z ustawy z 18 lipca 1924 wynika, iż podmiotem czynu karalnego z art. 34 pow. ustawy jest nie właściciel przedsiębiorstwa z punktu widzenia zasad prawa prywatnego, ale ta osoba, która z ramienia przedsiębiorstwa obowiązana jest do wykonywania obowiązków, nałożonych przez wspomnianą ustawę na „zakład pracy“. Osobą tą może być w poszczególnym wypadku właściciel, ale może nią być także osoba różna od właściciela, jeśli na osobie tej z tytułu spełnianych przez nią czynności ciążą obowiązki zastępowania właściciela w kierownictwie przedsiębiorstwa. Przez „pracodawców“ zatem w rozumieniu art. 34 pow. ustawy należy rozumieć te osoby, które w poszczególnym wypadku winny wykonywać obowiązki, nałożone przez ustawę na „zakład pracy“.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVII. **Kraków, dnia 19 maja 1934** **Nr. 18**

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67
Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 23
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Dr. F. Zarzycki – Min. F. Rajchman

Gdy przed trzema laty p. gen. Dr. Ferdynand Zarzycki objął trudną i odpowiedzialną funkcję Ministra Przemysłu i Handlu — ludzie kiwali ze zdziwienia głowami. Generał brygady, doktor filozofji, nie stykający się ani praktycznie ani teoretycznie z zagadnieniami gospodarczemi — był poprostu przeciwieństwem typu ministra przemysłu i handlu, którym są wszak zazwyczaj jednostki o dużej praktyce gospodarczej, znający na wylot wszystkie zagadnienia życia gospodarczego kraju.

Po trzech latach „rządów“, całe społeczeństwo, szczególnie zaś stan kupiecki żegna gen. Dr. Ferdynanda Zarzyckiego z prawdziwym żalem. Były wprawdzie ze strony handlu ataki na Ministerstwo Przemysłu i Handlu, ale nigdy na p. Ministra. Ilekroć atakowano jakieś niezdrowe posunięcie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, tylekroć celowano w biurokrację ministerjalną, której postępowanie kłóciło się na każdym kroku z programowemi hasłami p. Ministra.

P. Dr. Zarzycki zaskarbił sobie wdzięczność handlu w Polsce przedewszystkiem swą zdecydowaną postawą w obronie doniosłej roli handlu. Właśnie w chwili, gdy cała niemal biurokracja ministerjalna, oglądająca świat przez „racjonalizacyjną“ lupę inżynierską skazała jednogłośnie „pasożytniczy“ rodzaj kupiecki na zagładę, gdy znaleźli się nawet ekonomiści, którzy próbowali znaleźć „naukowe“ uzasadnienie skończenie niemądrej tezy o zbędności czynnika handlowego, — miał odwagę p. Dr. Zarzycki, niefachowiec, generał i filolog, twierdzić, — że „trzeba skończyć wreszcie z opinją, że kupiec jest kimś gorszym, gdyż spełnia on ważną funkcję w życiu gospodarczem: od tego, jaka będzie sprzedaż i czy wogóle do niej dojdzie, zależy przecież fakt, czy produkcja się opłaca, czy też nie“. Te słowa padły dopiero niedawno, mianowicie podczas uroczystego otwarcia Targów Poznańskich. Znane są jednak i bardziej gorące słowa obrony stanu kupieckiego w Polsce, wypowiedziane przez p. Dra Zarzyckiego.

Nie jest rzeczą przypadkową, że właśnie za czasów urzędowania p. Dra Zarzyckiego w charakterze Ministra Przemysłu i Handlu powstała oficjalna Komisja dla spraw handlu, która miała na celu niesienie pomocy handlowi. Wiemy, że komisja ta powstała na wyraźne życzenie p. Dra Zarzyckiego. Nie jest też zapewne winą p. Dra Zarzyckiego, że rezultat prac tej komisji równa się zeru. Nie zaglądaliśmy za kulisy tej komisji i nie wiemy, kto sypał piasek w tryby maszyny komisyjnej. Możemy się jednak łatwo domyśleć, że biurokracja maczała w tem nietylko palce, ale obydwie ręce. Dziś komisja dla spraw handlu jest tylko wspomnieniem, mimo, że oficjalnie nie została zlikwidowana. Jest wspomnieniem przykrem i radosnem. Przykrem dlatego, że nie spełniła żadnej nadziei, żywionej przez kupiectwo w związku z powstaniem tej komisji. Kupiectwo nie otrzymało ani kredytów, ani ulg podatkowych, ani należytej obrony przed

rozlicznemi szykanami administracyjnemi. Na barki handlu spadały w czasie istnienia tej komisji coraz to nowe ciężary, zarówno fiskalne, jak i w formie uciążliwych przepisów administracyjnych, krępujących swobodę kupiecką. Radosnem wspomnieniem jest natomiast z tego powodu, że w chwili, gdy zdawało się, że nic nie zdoła już uchronić stanu kupieckiego od zguby, okazało się, że hasło utrzymania stanu kupieckiego ma jednak dostojnego protektora w osobie najkompetentniejszej, bo w p. Ministrze Przemysłu i Handlu, który powołał komisję dla spraw handlu. Komisja ta miała zatem — i ma — znaczenie raczej symboliczne, bo wskazuje ona na to, że hasło walki z handlem prywatnym przecież nie natrafia na jednomyślność w łonie rządu.

W chwili, gdy żegnamy p. Dra Zarzyckiego, jako Ministra Przemysłu i Handlu, — wypada nam „powitać“ nowelę do prawa przemysłowego, która właśnie ukazała się w Nrze 40 Dziennika Ustaw, a która może wstrząsnąć fundamentami całego życia gospodarczego, w szczególności zaś handlu. O szczegółach tej noweli doniesiemy jeszcze obszernie, dziś pragniemy jedynie podkreślić symboliczny niejako charakter zbiegnięcia się faktu ogłoszenia tej noweli i równocześnie ustąpienia p. Dra Zarzyckiego ze stanowiska Ministra Przemysłu i Handlu. Nowela ta została wprawdzie opracowana za czasów urzędowania p. Dra Zarzyckiego, jednak nie wątpimy, że duch jej jest p. Drowi Zarzyckiemu raczej obcy. Nowela do prawa przemysłowego jest dziełem biurokracji ministerjalnej, która w ten sposób chce rozszerzyć zasięg swego panowania nad życiem gospodarczem w Polsce. Wiadomo, że biurokracja jest wszechwładna wszędzie, nietylko w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Ona to decyduje o kierunku polityki gospodarczej, ona opracowuje wszystkie projekty i ona postanawia, w jaki sposób mają być te projekty realizowane. Rzadko który minister potrafi uwolnić się od przemożnych wpływów swej biurokracji. Odnosimy wrażenie, że podobnie przedstawiało się także w Ministerstwie Przemysłu i Handlu przy projekcie nowelizacji prawa przemysłowego.

Z ogłoszeniem w Dzienniku Ustaw noweli do prawa przemysłowego obejmuje stanowisko Ministra Przemysłu i Handlu p. Floyar Rajchman. Nowy minister dał się poznać z samych dobrych stron. Od ustosunkowania się p. ministra Rajchmana do interesów handlu w Polsce zależeć będzie przyszłość stanu kupieckiego. Prace nad rozporządzeniem wykonawczem do ustawy przemysłowej będą wskazywały, w jakim kierunku będzie postępowała polityka gospodarcza p. ministra Rajchmana. Miejmy nadzieję, że p. minister Rajchman nie odstąpi w swej działalności od słusznych ideałów swego zasłużonego poprzednika p. Dra Zarzyckiego i podobnie, jak on, otaczać będzie handel należytą opieką.

I że ta opieka będzie widoczna. **S.**

Rozmach podatkowy w Polsce

Dusi nas kilkadziesiąt ciężarów

W „Ilustr. Kurjerze Codz.“ znany publicysta grupy sanacyjno - konserwatywnej dr. Jan Hupka zadał sobie trud wyliczenia ilości podatków w Polsce. Oto łańcuch tych ciężarów:

1) Właściwy **podatek dochodowy** — typowo antykapitalistyczny, z bardzo silną progresją. 2) **Dodatek 10-procentowy.** 3) **Dodatek kryzysowy.** 4) Kumulacja **podatku od uposażeń.** 5) **Podatek** od niektórych **zajęć zawodowych.**

Drugą grupę stanowi **podatek przemysłowy.** Dzieli się on na nast. podatki: 6) **Podatek od świadectw przemysłowych** z dodatkiem samorządowym. 7) **Podatek od obrotu** z 25-proc. dodatkiem samorządowym. 8) **Dziesięcioprocentowy dodatek państwowy.** 9) **Dodatek** na t. zw. nadzw. **daninę majątkową.** 10) Dziesięcioprocentowy **dodatek na celę interwencji zbożowej.** Podatek od obrotu bywa obecnie zbyt często podatkiem od strat.

Trzecią grupą — jest grupa **podatków gruntowych,** a to: 11) Podstawowy **podatek gruntowy,** uregulowany ustawą z 15 czerwca 1923 r. 12) Wprowadzony tą samą ustawą **progresywny,** dochodzący do 100 proc. dodatek dla ziemian a degresja dla chłopów. 13) Stuprocentowy **dodatek na samorządy.** 14) Stuprocentowy **dodatek państwowy** z dn. 12 kwietnia 1924 r. 15) Dziesięcioprocentowy **dodatek ogólny.** 16) Dochodzący do 75 proc. i wyżej **dodatek samorządowy, zwany opłatą drogową.** 17) Gminny **podatek wyrównawczy** do 50 gr. z hektara. 18) Nadzwyczajna **danina majątkowa,** t. j. 44 proc. podatku gruntowego od większej, obciążonej progresjami własności ziemskiej, a 22% od mniejszej własności. 19) Dziesięcioprocentowy **do-**

datek na cele interwencji zbożowej. 20) Trzechprocentowy **dodatek na Izby rolnicze.**

Czwartą grupą podatków są zniesione już wprawdzie, ale egzekwowane z tytułów zaległości **podatki majątkowe.**

Piątą grupę stanowią **podatki od budynków.** Tu należą: państwowy **podatek od nieruchomości** w gminach miejskich. Przy podatku tym nie uwzględnia się ani obniżek, ani braku czynszów z powodu niewynajęcia. Kryzysowy **dodatek do podatku od nieruchomości. Podatek od lokali. Podwyżka podatku od lokali. Podatek** od niektórych budynków **w gminach wiejskich.**

Następną grupą są **podatki celowe,** ściągane na rzecz tworzonych **na** specjalne **cele funduszów.** Tu należą: Opłaty **na fundusz drogowy** od wagi wozów motorowych. Opłaty **na fundusz drogowy od materjałów pędnych.** Opłaty **na fundusz pracy** — pół proc. od czynszów. Jedno i dwuizbowe mieszkania są według ustawy wolne od tego ciężaru. W praktyce jednak jest inaczej. Opłaty 1 proc. **od dochodów z pracy. Opłaty od pracodawców** — obie na fundusz pracy.

Dalej **podatek od uboju podatek od żarówek, od kart do gry, od zapalniczek, od totalizotora, opłaty stemplowe,** od podań, kwitów i t. p. **Opłaty sądowe, opłaty od przeniesienia własności nieruchomej.**

Dalej **monopole** — tytoń, spirytus, sól, zapałki i sztuczne środki słodzące — potem **podatki kosumcyjne,** cukier, piwo, wino, drożdże i t. d. — wreszcie ogromnie liczne **podatki samorządowe,** pobierane z kieszeni tych samych podatników.

Wreszcie **podatek od zaprotestowanych weksli,** będący dobijaniem konających, **podatki od plakatów, szyldów i anonsów, samoistny podatek komunalny** od posiadania przedmiotów zbytku, **komunalny podatek inwestycyjny, podatek od lokali w hotelach i pensjonatach, podatek od oświetlenia elektr. i gazowego, podatek od publicznych zabaw, rozrywek i t. p., podatek od zbytku mieszkaniowego, podatek od placów budowlanych, podatek od prawa polowania, podatek od spożycia, zużycia i produkcji, podatek od kopalń, podatek od przemysłu i handlu, podatek od wyszynku, podatek od biletów na kolejkach, od gruntów na obszarze gmin miejskich, od instrumentów muzycznych, opłaty targowe, akcyzowe opłaty od gorzelni i drożdżarni, od fabryk wódek i likierów, od rektyfikacji spirytusu, samorz. dodatek do opłat od przeniesienia własności nieruchomej, opłaty na ubezpieczenie chorobowe, opłaty na ubezpieczenie od wypadków, opłaty na ubezpieczenie od bezrobocia, opłaty na ubezpieczenie pensyjne, opłaty na ubezpieczenie na starość i niezdolność do pracy,** t. j. znaczki inwalidzkie w b. zaborze pruskim. **Opłaty na P. Z. U. W. na przymusowe ubezp. od ognia, opłaty od kotłów parowych i t. d.**

Co? — i. t. d.? Więc nie koniec jeszcze? Widocznie, skoro p. dr. Hupka postawił i. t. d. Konia z rzędem temu, który te podatki wyliczy z pamięci. Pot go zaleje i nie da rady.

Radę ma dać sobie tylko płacący podatki.

Jakiemi zagadnieniami gospodarczemi zajmują się dzienniki?

Na marginesie rozporządzenia Min. Przem. i Handlu i Skarbu o zasadach bilansowania pisze półoficjalna „Gazeta Polska“:

„Prawidłowa rachunkowość, odzwierciadlająca rzetelnie stan przedsiębiorstw, znaczy dla normalnego i zdrowego rozwoju stosunków gospodarczych tyle samo, co dobrze ułożone prawa i sprawnie funkcjonujące organy sprawiedliwości, dobry i zdrowy pieniądz, dobrze kierowana gospodarka publiczna i t. p. Wszystko to bowiem jest konieczne, aby przedsiębiorczość ludzka, opierająca się na zdrowych i moralnych zasadach, mogła rozwijać swoją działalność ku pożytkowi swemu i ogółu. W dobrze więc zrozumiałym interesie

publicznym leży, ażeby ze stosunków gospodarczych eliminowane były te wszystkie zjawiska i zwyczaje, które stanowią przeszkodę w odbudowie poderwanego w okresie powojennym i kryzysowym zaufania.

Ogłoszone rozporządzenie o zasadach sporządzania bilansów i sprawozdań ma właśnie na celu wykorzenienie tak bardzo rozpowszechnionego u nas zwyczaju sporządzania enigmatycznych sprawozdań i bilansów. Czyniąc formalnie zadość przepisom prawnym, stanowiły one w istocie urągowisko z zasady, której domagało się prawo. Dekret i rozporządzenie wykonawcze położy — miejmy nadzieję — kres tym niewłaściwym praktykom. Rozporządzenie wykonawcze, przytaczając szczegółowo dane, jakie winne być zawarte w bilansach i sprawozdaniach osób prawnych, uniemożliwi na przyszłość ukrywanie prawdziwego oblicza przedsiębiorstwa i stanu jego interesów, z czem, niestety, spotykaliśmy się dotychczas dość często".

* ❃ *

Prorządowy „Dziennik Poznański" występuje ostro przeciw niszczeniu prywatnego handlu zbożowego:

„W celu przeciwdziałania zniżce cen zboża — należało wciągnąć jeszcze teraz, t. j. przed żniwami jaknajwięcej kapitałów prywatnych do handlu zbożowego, przemysłu młynarskiego i piekarskiego. Można zaś uczynić to tembardziej dlatego, że bardzo wielu „noworyszów" powojennych składa w młynach zboża chlebowe w tym celu, aby je wtenczas spieniężyć, gdy cena osiągnie poziom opłacalności. Otóż teraz właśnie, w maju, nadeszła najodpowiedniejsza chwila potemu. P. Z. P. Z. winny od tych kupców zboże dziś odkupić, kupcy zażądaliby więc zwrotu od młynarza, a ci, którzy te zapasy przeważnie dawno już zmełli, musieliby je dzisiaj kupić na rynku, podnosząc tem ceny chcąc się w ten sposób uchronić przed olbrzymiemi stratami.

Kapitał prywatny, który niejednokrotnie zrażany był przez P. Z. P. Z. można do tej akcji wciągnąć z powrotem tylko przez zapewnienie sferom zainteresowanym godziwego zysku. Jeśli zaś P. Z. P. Z. prowadzą politykę, nieliczącą się z interesami kupiectwa, jasne jest, że kapitały z handlu zbożowego uciekają, obroty, a więc i popyt na zboże baleją, tak, że rezultatem jest zniżka cen, podczas gdy ich stabilizacja na cały rok gospodarczy jest nakazem chwili.

Podkreślić trzeba, że takie niestosowanie się do wymogów giełdowych i konjunktur musiało wprowadzić do całego prywatnego handlu zbożowego i przemysłu młynarskiego oraz piekarskiego wielką dezorganizację, zastój i niepewność wobec wszelkich zapewnień i poczynań P. Z. P. Z.".

* ❃ *

Prorządowy „Kurjer Poranny" zajmuje się problemem budżetowym:

„Powstały w roku budżetowym 1933/34 deficyt w sumie 337 miljonów złotych, był zgóry przewidziany w tej właśnie wysokości, co zaznaczył już minister skarbu w przemówieniu, wygłoszonem w swoim czasie na zebraniach plenarnych Sejmu i Senatu.

Pewne zwiększenie wydatków, jakie zaznaczyło się w marcu r. b., t. zn. w ostatnim miesiącu ubiegłego roku budżetowego, powstało wskutek wypłacenia sumy długów zagranicznych i wewnętrznych, jak np. kupony od pożyczek. Suma ta wyniosła ogółem 32 miljonów złotych.

Jak wiadomo, skarb państwa w ciągu całego okresu kryzysowego, jak również i obecnie, stale wywiązuje się punktualnie ze swych zobowiązań z tytułu długów zagranicznych, czy też krajowych. Obciąża to wprawdzie wydatki państwowe, ale jednocześnie powoduje stały wzrost zaufania wierzycieli do naszej gospodarki państwowej, co znajduje zresztą wyraz w innych dziedzinach naszego życia gospodarczego.

Ujawniony już w drugiej połowie ubiegłego roku budżetowego wzrost wpływów skarbowych z tytułu zarówno podatków bezpośrednich, jak i pośrednich, oraz monopolów państwowych, jak należy przypuszczać, w najbliższych miesiącach w związku z polepszeniem się ogólnej sytuacji gospodarczej powinien zwiększyć się jeszcze.

Jednakże należy przypuszczać, że będą się mniejszały również i deficyty miesięczne. Dokonane zamknięcie rachunków budżetowych za kwiecień zdaje się to potwierdzać. W tym miesiącu bowiem, będącym pierwszym miesiącem roku budżetowego deficyt wyniósł już tylko 15,1 miljonów złotych. W porównaniu do 58 miljonów złotych deficytu w marcu, 50 miljonów złotych w lutym, oraz 37 miljonów złotych w styczniu — stanowi to bardzo poważne zmniejszenie".

* ❃ *

Prorządowy „Kurjer Polski“ kreśli taki charakterystyczny obrazek:

„Była sobie firma. Pracowała normalnie i trochę zarabiała. Ponieważ nudno jest, gdy się nic nie dzieje, postanowiła rozbudować swoją działalność. Po długich naradach Rada Spółki postanowiła powiększyć zarząd o jednego dyrektora. Oczywiście, musiał to być człowiek ustosunkowany. Nigdy niewiadomo...

Od tej chwili zaczęła się nowa era. Nowy członek zarządu był pełen energji i temperamentu. Jego dobra wola pokrywała brak wiedzy, doświadczenia i częste zaliczki. Gorliwy w pracy zajął się organizacją, gdyż obrał ją sobie za specjalność. Znalazł dużo usterek i wystąpił z wnioskami. Zmęczeni długą dyskusją po bardzo długim referacie członkowie Rady krótko postanowili poprosić o reorganizację biuro specjalistów, obeznanych dobrze z nowoczesnemi metodami.

Ustawiono kilkadziesiąt pudełek z różnokolorowemi papierkami i barwnemi konikami. Wprowadzono ścisłą statystykę, dzięki której można było codzień analizować bieg interesów.

Do tej pracy potrzeba ludzi. Tam, gdzie jest więcej osób, powstaje wydział. Tam, gdzie istnieją wydziały, musi być racjonalny podział pracy. Nad podziałem pracy musi ktoś czuwać.

Zaangażowano kilku tęgich pracowników, z których każdy miał poparcie, dzięki czemu należało przymknąć oko na to, że musieli się wyrabiać. Nie odrazu Kraków zbudowano. Na zakończenie firma została znakomicie ujęta w doskonale obmyślone ramy organizacyjne. Interesów, coprawda, nie było, wydatki się zwiększyły, ale zato było to wzorowe przedsiębiorstwo.

Na tem koniec bajki.

Druga zaczyna się podobnie. Było sobie pewne Państwo... Dalszego ciągu wolę dokładnie nie opowiadać. Przypominam sobie tylko, że przybyło papierków, dużo dyskusyj i pierwszorzędnych pomysłów, jeszcze więcej tęgich ludzi... tylko nie przybyło interesów.

A teraz wchodzimy w erę oszczędności.

Proponuję, aby stworzyć biuro Inicjatywy Oszczędnościowej w gospodarce rządowej. Mam kilku przyjaciół, którym dotąd w życiu nie poszło.

Porządni ludzie mają stosunki“.

* * *

Pisma opozycyjne oceniają jednak inaczej sytuację budżetową. Katowicka „Polonia“ pisze:

„Objaśnienia do nowego budżetu w kilku miejscach wyraźnie stwierdzają, że zaległości mają być w dalszym ciągu forsownie ściągane. Gdyby nie stosowano tego środka, dochody roku 1933/34 byłyby nie o wiele wyższe od 1.800 miljonów, a może nawet niższe. Rok 1934/35, nawet jeśliby wszystkie dziedziny naszego życia osiągnęły w ciągu niego „dno kryzysu“, t. zn. nie wykazywały już dalszego słabnięcia, nie pozwalałby również na uzyskanie dochodów wyższych nad 1.800 miljonów i jedynie tylko nacisk śruby podatkowej może spowodować ich większą wydajność. Jak szkodliwy jest dla całego życia taki system, zwiększający faktyczne obciążenie podatkowe w chwili najcięższej i osłabiający siłę gospodarczą, niezbędną do walki z kryzysem, nie trzeba tłumaczyć. Ma on także swoje granice, gdyż z próżnego nie potrafi nalać nawet największy genjusz egzekutorski.

Jak wobec tego zapowiadają się dochody roku 1934/35? Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że nie osiągną, przy największych nawet wysiłkach władz skarbowych, preliminowanego poziomu 1.961 miljonów. Ostrożność nakazywałaby w każdym razie liczyć nie na więcej niż dał rok ubiegły, t. j. 1.870 miljonów.

Zaniechanie polityki oszczędnościowej sprawiło, że deficyty w ostatnim kwartale niesłychanie rosły z miesiąca na miesiąc, wynosząc w styczniu 37 miljonów, w lutym 49, w marcu 58, czyli średnio po 48 miljonów miesięcznie. Konsumowanie pożyczki narodowej odbywało się w przyspieszonem tempie.

Toteż z 325 miljonów, jakie na czysto dały (względnie jeszcze dadzą) wpływy pożyczkowe, trzeba było na pokrycie deficytu zeszłorocznego użyć nie 130 miljonów, jak to jeszcze w marcu zapowiadał minister Skarbu (170 miljonów pokryto z resztek rezerw oraz z emisji biletów skarbowych), ale wobec zwiększenia deficytu z 300 do 337 miljonów — 165 miljonów. Na rok bieżący, zamiast 195 miljonów, jak spodziewał się przed dwoma miesiącami p. Zawadzki, pozostaje tylko 160 miljonów, t. j. mniej nawet, niż **przewiduje nowy budżet 17 milj. Temsamem zwiększa się nie mający pokrycia deficyt w tegorocznym budżecie.**

Czy dla zapełnienia tej luki rząd ucieknie się do nowych operacyj kredytowych, czy też do dalszego naciskania śruby podatkowej (najprawdopodobniej jedno i drugie), — efekt dla całokształtu życia gospodarczego będzie jednakowo szkodliwy, gdyż przeciwdziałać będzie wybrnięciu z kryzysu. Natomiast najwłaściwsza droga ostrej polityki oszczędnościowej, na której byliśmy już przed rokiem, została niestety porzucona“.

* * *

Prorządowy „Głos Poranny“ łódzki wskazuje na nadmierny udział obciążeń publicznych w dochodzie społecznym.

„Nietylko cyfry, ale i życie wykazuje, że nadmierny udział obciążeń publicznych w dochodzie społecznym sprowadził nasz standard życiowy do poziomu minimum egzystencji, a często nawet poniżej tego minimum.

Przykładem tego ostatniego zjawiska jest — jeżeli idzie o potrzeby osobiste — położenie całego niemal świata pracy, który w zakresie zaspakajania najniezbędniejszych potrzeb ma możliwości niesłychanie ograniczone. Potwierdzeniem tego są nietylko niesłychanie niskie cyfry spożycia artykułów przemysłowych również tych, które należą do artykułów pierwszej potrzeby, lecz przedewszystkiem zboża. Spożycie żyta i pszenicy na głowę mieszkańca wykazuje na przestrzeni ostatnich kilku lat bezustanny spadek, dowodząc, że schodzimy nietylko poniżej minimum egzystencji, ale poniżej minimum nasycenia żołądka“.

* * *

W „modnej“ dziś kwestji udziału kapitału zagranicznego w Polsce wypowiada „Kurjer Poznański“ następujące uwagi:

„Z kapitałem obcym można wojować tylko zapomocą kapitału. A ponieważ nonsensem byłoby wypędzać djabła Belzebubem, czyli dla wyparcia jednego kapitału obcego uzależniać się od drugiego, przeto dochodzimy do wniosku, że koniecznym warunkiem skutecznej walki z obcym kapitałem jest posiadanie własnego. A gdy się tego własnego kapitału nie ma, to trzeba go najpierw wytworzyć, zgromadzić.

Kto to ma zrobić?

Państwo może co najwyżej zabrać kapitały, zgromadzone przez prywatnych wytwórców, ale gdy ci są biedni, to państwo samo kapitałów nie wytworzy. I dlatego zagadnienie kapitalizacji wewnętrznej jest zagadnieniem opłacalności setek tysięcy, a jeśli dodamy gospodarstwa chłopskie, to nawet — miljonów prywatnych warsztatów pracy.

Obowiązkiem państwa jest starać się o przywrócenie tej opłacalności, a w tym celu nie może ono zabierać gospodarstwom prywantym pod postacią podatków i rozmaitych opłat całego zysku z produkcji. Część tego zysku powinna być przeznaczona na kapitalizację“.

* * *

„Kurjer Warszawski“ w art. prof. Rybarskiego wskazuje na konieczność gruntownej reformy podatkowej;

„W wymiarze podatków panuje niepewność, a zarazem zaostrza się inkwizycyjny charakter tego systemu. Jest rzeczą naturalną, że władze podatkowe

chcą wydostać jak najwięcej, a płacący podatek broni się przed niesłusznym, jego zdaniem, wymiarem. To jego dobre prawo. Ostateczna przewaga jest zawsze po stronie władz skarbowych. Ale nie jest nawet w interesie skarbu bezsilność płacącego podatki. Albowiem chodzi tu o żywego człowieka, o jego psychikę, jego zdolność do pracy w tych lub innych warunkach.

Jest rzeczą bardzo znamienną, że w szeregu krajów zjawiła się reakcja przeciw inkwizytorskim metodom przy wymiarze podatków. Szuka się jakichś znamion zewnętrznych, określających wysokość obciążenia, które nie odpowiadają może wymaganiom teorji podatkowej, lecz w praktyce wnoszą pewien pierwiastek stałości i objektywizmu w system podatkowy. Pragnie się ograniczyć powierzchnię sporów między władzami podatkowemi a płacącemi podatki. We Francji, Belgji, także i w innych krajach, w ostatnich kilku latach podatek dochodowy zmienił swój charakter. Nie zawsze już dąży się do indywidualnego obliczenia czystego dochodu, lecz ustala się pewne zewnętrzne kryterja, na podstawie których przyjmuje się zgrubsza wysokość dochodu. Np. zasada, że dochód określa się przez wielokrotność płaconego przez podatnika czynszu za mieszkanie, jest typowym wyrazem tych tendecyj.

Słowem, dzisiejszy system podatkowy jest w fazie pewnych przeobrażeń. Trzeba go dostosować do długotrwałej depresji, pogodzić z obecnemi warunkami gospodarczemi. System ten wyrósł i rozwinął się przed wojną. Po wojnie w ramach dawnego systemu powiększono bardzo wydatnie stawki podatkowe. W związku z tem systemem ten stał się bardziej inkwizycyjny. System ten budzi coraz więcej zastrzeżeń i protestów. I niewątpliwie powrót do normalnych warunków będzie wymagał gruntownej reformy podatków".

* * *

Endecka „Gazeta Warszawska" domaga się pełnego stosowania środków deflacyjnych:

„Raz wreszcie przestańmy liczyć na zmniejszenie wytwórczości, jako na zbawienie. Wielu ludzi w Polsce jest głodnych — tak na wsi, jak i po miastach. Gdyby przyszedł nieurodzaj, nasza depresja gospodarcza może przybrać inną niż dotychczas postać. Ale z tego nie wynika, że to przeobrażenie zbliży nas do pomyślnego rozstrzygnięcia.

Kraje, gdzie jest nadmiar kapitału, gdzie wytwórczość przemysłowa i rolna została uruchomiona ponad możliwości zbytu wewnętrznego i zewnętrznego, mogą się leczyć z tych niedomagań przez zmniejszenie produkcji, przez tak zw. likwidację przerostów. Do tego prowadzi zwyczajna deflacja. Oczywiście i w Polsce trzeba różne przerosty likwidować i w Polsce polityka deflacyjna, byle się ją prowadziło konsekwentnie, objęto nią także i podatki i państwowy aparat wytwórczy, może przynieść dobre skutki. Ale deflacja jest czysto negatywną akcją. Nie doprowadzi mechanicznie do równowagi. By zapobiec niedoborowi produkcyjnemu, powiększaniu się bezrobocia, trzeba w pozytywny sposób wytworzyć wewnętrzną równowagę gospodarczą.

Nie dojdzie się do tego bez przywrócenia równowagi cen płodów przemysłowych i rolnych, bez zmniejszenia ciężarów publicznych, podcinających opłacalność warsztatów, bez zastąpienia wielu nieproduktywnych funkcyj przez pracę naprawdę produktywną. Dotychczasowe metody walki z depresją gospodarczą nie dały wyników. A wkraczamy w okres, który grozi nowemi trudnościami i niebezpieczeństwami".

Kronika.

NOWA TARYFA CELNA WYWOZOWA.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 39, poz. 348 opublikowano rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych z dnia 25. kwietnia b. r., nadające nowe brzmienie wywozowej taryfie celnej.

Po wejściu w życie nowej taryfy celnej przywozowej okazało się koniecznem poddanie rewizji i obowiązujących ceł wywozowych. Omawiane rozporządzenie zawiera obszerną listę towarów, podlegających cłu wywozowemu. Ma ono przedewszystkiem na celu przystosowanie w miarę możności nomenklatury taryfy wywozowej do nomenklatury taryfy przywozowej. W nowej wywozowej taryfie celnej artykuły zostały przegrupowane w ten sposób, że na pierwszem miejscu umieszczono towary, opłacające cło, mające zasadniczo charakter właściwych ceł wywozowych (rudy i metale), na końcu zaś taryfy umieszczono cła o charakterze opłat, umożliwiających standaryzację wywozu niektórych towarów, jak np.: mięsa, jaj i t. p. W stosunku do obecnej sytuacji, nowa taryfa poza zmianami formalnemi, wprowadza nieliczne zmiany merytoryczne: skasowano cło na niektóre towary, które były zawieszone od pewnego czasu, oraz wprowadzono cło importowe na pączki drzew iglastych, mające wyraźny charakter prohibicyjny. Nowa taryfa celna wchodzi zasadniczo w życie 14 dnia po ogłoszeniu, z wyjątkiem dwóch pozycyj, które weszły w życie z dniem ogłoszenia.

NOWA ORDYNACJA PODATKOWA.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 39, poz. 346 opublikowana została ustawa o ordynacji podatkowej.

Obszerna ta ustawa składa się z następujących działów: postanowienia wstępne, władze i ich właściwość, tajemnica urzędowa i wyłączenie urzędników, komisje i sekcje odwoławcze, orzeczenia i postanowienia, obowiązek podatkowy, płatnicy i ich zastępcy, postępowanie przygotowawcze, postępowanie szczególne, odpowiedzialność za podatek, podania i inne pisma, terminy, doręczenia, postanowienia karne, postępowanie karne, przepisy przejściowe oraz postanowienia końcowe.

Na samym wstępie ustawa postanawia, że przepisom ordynacji podatkowej podlega postępowanie w sprawach następujących podatków państwowych: gruntowego, od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, od lokali, od placów budowlanych, od energji elektrycznej, przemysłowego, dochodowego, nadzwyczajnego, od niektórych zajęć zawodowych, wojskowego, pobieranego w postaci dodatku do podatku dochodowego, od kapitałów i rent. Ordynację podatkową stosuje się również do tych podatków państwowych i samorządowych, które są pobierane wraz z powyższemi podatkami. Ministrowie spraw wewnętrznych i skarbu mogą rozciągać moc obowiązującą wszystkich lub niektórych przepisów ordynacji podatkowej także na wszystkie lub niektóre samoistne podatki na rzecz związków samorządowych. Wykonanie omawianej ustawy porucza się ministrowi skarbu w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami. Jednocześnie upoważnia się ministra skarbu do wydawania jednolitych tekstów przepisów o państwowych podatkach, do których stosuje się ordynacja podatkowa, z nową numeracją artykułów, z uwzględnieniem zmian, wynikających z ordynacji niniejszej, oraz z przepisów, wydanych do dnia ogłoszenia w drodze obwieszczenia w Dzienniku Ustaw R. P. jednolitych tekstów. Uchwała niniejsza wchodzi w życie na całym obszarze Państwa z dniem 1. października 1934 r.

Zmiany w ustawie o spółdzielniach.

Najważniejsze zmiany poniżej podajemy.

Członków rady spółdzielczej powołuje na przeciąg 2 lat minister skarbu z pośród osób przedstawionych mu przez związki rewizyjne z uwzględnieniem możliwie wszystkich działów ruchu spółdzielczego; jednego członka rady powołuje minister z pośród osób przedstawionych przez Izby rolnicze. Oprócz tego w skład rady wchodzą delegaci ministerstwa skarbu, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, rolnictwa i reform rolnych, przemysłu i handlu, opieki społecznej, oraz spraw wojskowych z każdego ministerstwa. Liczba członków powołanych z pośród osób przedstawionych przez związki winna stanowić ogółem dwie trzecie ogółu członków rady spółdzielczej. Przewodniczący rady spółdzielczej jest zarazem wykonawcą zarządzeń ministra skarbu i uchwał rady spółdzielczej.

Statut spółdzielni mającej na celu dostarczenie członkom mieszkań winien przewidywać stworzenie funduszu budowlanego, regulować prawa członków do mieszkań, oznaczyć zasady użytkowania mieszkań, oraz zasady wpłaty i zwrotu wkładów budowlanych.

W myśl ustawy kredyty udzielone jednak jednemu członkowi nie mogą bez zgody walnego zgromadzenia przewyższać sumy 10 razy większej od uiszczonych już przez danego członka wpłat na poczet zadeklarowanych udziałów.

Przewodniczący rady spółdzielczej może dokonać rewizji spółdzielni należącej do związku rewizyjnego, której członkami są inne spółdzielnie, lub zrzeszenia. W wypadku, gdyby taka spółdzielnia do związku nie należała, minister skarbu może jej przyznać ulgi podatkowe, przysługujące spółdzielniom należącym do związków rewizyjnych.

Ustawa przewiduje kiedy rada spółdzielcza może pozbawić związek rewizyjny prawa rewizji, jako też przewiduje kary za przekroczenie kompetencji przez członka zarządu i rady nadzorczej i t. d. Kara aresztu przewidziana jest do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 zł.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W KRAKOWIE Kraków, dnia 8 maja 1934 r.

Znak: 5.90 0 / 13067

Przedmiot: **ryczałtowane opłaty składek.**

OGŁOSZENIE.

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie na zasadzie art. 15 ustęp 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznem z dnia 28 marca 1933 r. Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 396 podaje do wiadomości tabelę opłat składek za pracowników fizycznych, zatrudnionych w gospodarstwach domowych, dozorców domowych i pomocników dozorców domowych za ubezpieczenie chorobowe, emerytalne robotnicze i wypadkowe, łącznie z opłatami na Fundusz Pracy, obowiązującą od dnia 1 maja 1934 r.

Za służbę domową i dozorców domowych, którzy przekroczyli 65 rok życia i nie podlegają ubezpieczeniu emerytalnemu robotniczemu składki obniżają się o wysokość opłaty, przypadającej na ubezpieczenie emerytalne.

Za pracowników fizycznych, zatrudnionych w gospodarstwach domowych, za dozorców domowych i pomocników dozorców domowych, zarabiających w gotówce powyżej zł 60. -- miesięcznie, oblicza się składki i opłaty na Fundusz Pracy procentowo od faktycznie pobranego zarobku w gotówce, z doliczeniem przeciętnej wartości wynagrodzenia w naturze i świadczeń osób trzecich; przeciętną wartość wynagrodzenia w naturze i świadczeń osób trzecich ocenia się w tym wypadku na zł 30.— miesięcznie.

Przy obliczaniu składki i opłaty na Fundusz Pracy za część miesiąca przyjmuje sią za każdy dzień pozostawania w zatrudnieniu 1/30 część składki miesięcznej.

Do dnia 30/IV. br. obowiązuje dotychczasowa tabela obliczania składek ogłoszona przez Ubezpieczalnię Społeczną w Krakowie, w dniu 17 marca 1934 r. znak: 5.90.0/7989;

Ponieważ składki za ubezpieczenia społeczne w myśl § 36 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z d. 28 grudnia 1933 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 103 poz. 818 płatne są co miesiąc z dołu, najpóźniej do dnia 10 następnego miesiąca, **pierwszy** więc termin opłaty składek według poniżej zamieszczonej tabeli za miesiąc maj upływa 10 czerwca 1934 r.

Dyrektor

(—) **Dr. Kolkiewicz.**

Kategorja pracowników według miesięcznych zarobków w gotówce	Przeciętne wynagrodzenie			Wysokość składek i opłat na Fund. Pracy przypadająca			Z tego wypada na ubezpieczenie:			
	przeciętna wartość wynagr. w naturze i świadczenia osób trzecich	przeciętne wynagrodzenie w gotówce	Razem (zarobek podstawowy)	na ubezpieczonego	na pracodawcę	RAZEM	chorobowe	emerytalne	wypadkowe	opłatę na Fundusz Pracy
	Zł	Zł	Zł	Zł	Zł	Zł	Zł	Zł	Zł	Zł
1) Pracownicy fizyczni, zatrudnieni w gospodarstwach domowych, pomocnice(y) domowe(i), służące(y), kucharki(rze), gospodynie, pokojówki, posługaczki i sprzątaczki przychodnie itp.										
a) zarabiający w gotówce do 20 Zł mies.	10·—	15·—	25·—	0·25*	2·94	3·19	1·25	1·30	0·14	0·50
b) „ „ powyżej 20—30 „ „	15·—	25·—	40·—	0·40*	4·70	5·10	2·—	2·08	0·22	0·80
c) „ „ „ 30—40 „ „	20·—	35·—	55·—	3·74	3·27	7·01	2·75	2·86	0·30	1·10
d) „ „ „ 40—50 „ „	25·—	45·—	70·—	4·76	4·16	8·92	3.50	3·64	0·38	1·40
e) „ „ „ 50—60 „ „	30·—	55·—	85·—	5·78	5·05	10 83	4·25	4·42	0·46	1·70
f) „ „ „ 60 Zł miesięcz.	30·—	wynagrodzenie rzeczywiste	suma wynagrodzenia rzeczywistego w gotówce i przeciętnej wartości wynagrodzenia w naturze oraz świadczeń osób trzecich	6·8%	5·94%	1274%	5%	5·2%	0·54%	2·%
				zarobku podstawowego						
2) Dozorcy domowi i pomocnicy dozorców domowych:										
a) zarabiający w gotówce do 20 Zł mies.	10·—	15·—	25·—	0·25*	2.99	3·24	1·25	1·30	0·19	0·50
b) „ „ powyżej 20—30 „ „	15·—	25·—	40·—	0·40*	4.79	5·19	2·—	2·08	0·31	0·80
c) „ „ „ 30 40 „ „	20·—	35 —	55·—	3·74	3.40	7.14	2·75	2·86	0·43	1·10
d) „ „ „ 40—50 „ „	25·—	45·—	70·—	4·76	4.33	9·09	3·50	3·64	0·55	1·40
e) „ „ „ 50—60 „ „	30·—	55·—	85·—	5·78	5.25	11·03	4·25	4·42	0·66	1·70
f) „ „ „ 60 Zł miesięcz.	30·—	wynagrodzenie rzeczywiste	suma wynagrodzenia rzeczywistego w gotówce i przeciętnej wartości wynagrodzenia w naturze, oraz świadczeń osób trzecich	6·8%	6.18%	12·98%	5%	5·2%	0·78%	2%
				zarobku podstawowego			zarobku podstawowego			

* Kwoty podane w rubryce „na ubezpieczonego“ pod poz. 1 a, 1 b, 2 a, 2 b, są to obliczenia przypadające na ubezpieczonego tylko z tytułu opłaty na Fundusz Pracy.

OPŁATY STEMPLOWE.

Pisma, stwierdzające wykonanie umowy o sprzedaż rzeczy ruchomej.

1. Przez „pisma, stwierdzające wykonanie umowy o sprzedaż“ (art. 72 u. o. s.), należy rozumieć pisma, wystawione przez osoby, będące stronami w umowie o sprzedaż.

2. W razie sporządzenia pisma takiego przez pełnomocnika osoby, będącej stroną w umowie, do uiszczenia opłaty stemplowej jest obowiązany mocodawca.

Wyrok N.T.A. z 24 lutego 1933 l. rej. 7852|31.

Raty nie będą mogły przekraczać 40 procent poborów urzędniczych.

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu przygotowuje ustawę o sprzedaży detalicznej towarów na raty i czeki.

Sprzedaż na raty i na stałoterminowe czeki zostanie poddana rygorom prawnym i kontroli organów państwowych. Obciążenie poborów pracowników umysł., pobierających wynagrodzenie w formie miesięcznej z tytułu zaciągniętych zobowiązań ratowo - czekowych, nie może przekraczać 40%. W związku z tem każda firma i każdy urząd prawno-publiczny, państwowy czy komunalny będzie prowadził rejestr obciążeń wekslowych i ratowo-czekowych swych pracowników. Dane z tego rejestru będą komunikowane interesującym się niemi firmom, sprzedającym towary na raty i na czeki. Firmy przed dokonaniem sprzedaży na raty względnie czeki, będą obowiązane sprawdzać we wspomnianym rejestrze stan rachunków klijenta.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. Samuel Kurzman
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12.